

Data publikacji: 2012-06-01

Ponad 1600 kilometrów na rowerze. Wspomnienie niezwykłej pielgrzymki



Ponad 1600 kilometrów na rowerze. Wspomnienie niezwykłej pielgrzymki

Przed dziesięciu laty dokonał wyczynu, którego nie powstydziliby się żaden olimpijczyk. Mimo, że jest niepełnosprawny samotnie przejechał rowerem ze Staszowa do Rzymu.



Andrzej Wawrylak dziesięć lat temu wyruszył rowerem w samotną podróż ze Staszowa do Rzymu. W niedzielę w Pustelni Złotego Lasu odbyło się spotkanie z bohaterem tamtych wydarzeń.

Andrzej Wawrylak to jedna z tych postaci, która Staszów rozślawiła na całą Polskę. Człowiek, który za młody stracił nogę w dramatycznym wypadku wsiadł na rower i postanowił pojechać przed siebie. Za cel obrał sobie Rzym. Rowerowa pielgrzymka do Stolicy Piotrowej miała jeden cel. Jej intencją była odbudowa Klasztoru w Pustelni Złotego Lasu. Przez trzy tygodnie pokonał ponad 1600 kilometrów odwiedzając w drodze do Watykanu między innymi Wiedeń, Klagenfurt, Wenecję i Cesenę.

W niedzielę w pokamedulskim kompleksie miało miejsce spotkanie z bohaterem tamtych wydarzeń w dziesiątą rocznicę tej niezwykłej pielgrzymki. Z tej okazji przygotowano między innymi wystawę pamiątek i pokaz slajdów związanych z wyprawą do Rzymu.

Źródło: echodnia.eu, 28 maja 2012, Marcin Jarosz



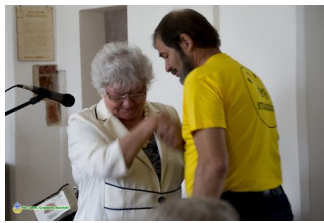




Foto: Grzegorz Basiński

